

Sygn. I C 117/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w C.

o zadośćuczynienie i rentę

1. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w C. na rzecz powoda M. N. kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powoda M. N. kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt IC 117/14

UZASADNIENIE

Powód M. N. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku po ostatecznym jego sprecyzowaniu domagał się zasądzenia na swoją rzecz od Skarbu Państwa Zakładu Karnego w C. kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci uszczerbku na zdrowiu w związku z zakażeniem go wirusowym zapaleniem wątroby typu C jakiego doznał w czasie odbywania kary w pozwanej jednostce penitencjarnej, oraz 1500 zł miesięcznie tytułem renty.

W uzasadnieniu tak zgłoszonego roszczenia wskazał, że w dniu 13 kwietnia 2011r. został poddany zabiegowi diagnostycznej gastrokopii, przed którego wykonaniem w dniu 11 lutego 2011r. miał wykonane badanie krwi i wynik na obecność przeciwciał anty HCV był ujemny, natomiast kolejne badanie krwi wykonane w dniu 30 czerwca 2011r. wykazało obecność przeciwciał anty HCV. W ocenie powoda do powstania zakażenia doszło najprawdopodobniej w trakcie wykonywania zabiegu gastrokopii, bowiem ani w okresie przed osadzeniem w Zakładzie Karnym jak i już w trakcie odbywania kary nie miał wykonywanych żadnych innych zabiegów które powodowały by uszkodzenie ciągłości tkanek. Uzasadniając wysokość żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty, powód wskazywał na rozmiar

doznanej szkody, obawy o własne życie i zdrowie, jak i trwałość oraz rozległość skutków choroby. Żądania renty powód uzasadniał utratą częściowej niezdolności do pracy, zwiększonymi potrzebami i zmniejszeniem widoków na przyszłość.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Zakład Karny w C., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał na brak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, bowiem powód przebywając w pozwanej jednostce cały czas miał zapewnioną właściwą opiekę medyczną w stopniu podstawowym i specjalistycznym z winy funkcjonariuszy tej jednostki nie poniósł żadnego uszczerbku na zdrowiu. Brak jest również jakiegokolwiek dowodu na okoliczność wystąpienia rzekomego zdarzenia w postaci zarażenia powoda wirusem HCV C.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lutego 2011r. powód M. N. został osadzony w Areszcie Śledczym w S. gdzie przebywał do dnia 22 lutego 2011 roku, a następnie został przetransportowany do Zakładu Karnego w C..

W przeprowadzonym badaniu wstępnym stwierdzono u powoda tkliwość uciskową w nadbrzuszu i śródbrzuszu, wykonano badanie dodatkowe profilaktyczne zdjęcie radiologiczne klatki piersiowej, w którym nie stwierdzono zmian ogniskowych patologicznych. Badanie serologiczne krwi powoda przeprowadzone w dniu 11 lutego 2011r. wykazało bardzo niską aktywność enzymów wątrobowych.

Bezsporne, nadto K. zdrowia osadzonego k. 181.

W związku ze zgłaszanymi przez powoda dolegliwościami ze strony układu pokarmowego, w postaci bólu w prawym podżebrzu i wymiotów zaplanowano przeprowadzenie badań diagnostycznych i w dniu 13 kwietnia 2011r. został on poddany zabiegowi gastrokopii. Przeprowadzenie zabiegu poprzedzało wykonanie w dniu 24 marca 2011r. badanie krwi między innymi na obecność przeciwciał anti-HCV i wynik badania był również ujemny. Pobranej w dniu 24 marca 2011r. krwi powoda nie poddano badaniu biochemicznemu w celu sprawdzenia aktywności enzymów wątrobowych. Z uwagi na stwierdzone u powoda nadżerkowe zapalenie błony śluzowej żołądka, wrzód opuszki XII-cy i przepuklinę rozworu przełykowego oraz w dalszym ciągu utrzymujące się dolegliwości i jednocześnie zalecenie wykonanie badania kontrolnego, powód ponownie został zakwalifikowany na kolejny - drugi zabieg gastrokopii.

W dniu 30 czerwca 2011r. podobnie jak poprzednio przeprowadzenie zabiegu poprzedziło badanie krwi i wynik badania przeprowadzony w Laboratorium (...) przy Szpitalu Wojewódzkim im. (...) w K., potwierdził obecność przeciwciał anti-HCV. Test ponownie potwierdzono w dniu 1 lipca 2011r.

Dowód: wyniki badań k. 53- 57, K. zdrowia osadzonego k.181, zeznania świadka A. S. k.206, zeznania powoda k. 186-187 w zw. z k. 474.

W dniu 10 sierpnia 2011r. powód został przetransportowany do Aresztu Śledczego w S. gdzie w dniu 13 września 2011r. była podana mu pierwsza dawka szczepienia przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu. B. Następne dwie dawki były podane w Zakładzie Karnym C. odpowiednio w dniu 12.10.2011r., oraz 16.03.2012r., wg harmonogramu.

Od 17 września 2013r. powód przebywał w Areszcie Śledczym w S.. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności był konsultowany i okresowo leczony na Oddziale (...) Szpitala Zakładu Karnego w P.. Dalsze leczenie prowadzone jest według zaleceń (...).

Dowód: K. zdrowia osadzonego k.181, zeznania powoda k. 186-187 w zw. z k. 474.

Sąd zważył;

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie złożonych i zgromadzonych, a wyżej wymienionych dokumentów, przyjmując je za autentyczne. Nie ma bowiem podstaw by kwestionować je z urzędu, a żadna ze stron nie podnosiła zarzutu ich nieprawdziwości. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków albowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, do którego świadkowie w trakcie składania zeznań bezpośrednio się odnosili oraz na zeznaniach powoda słuchanego w charakterze strony w zakresie w jakim znajdowały one oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w tej ich części, w której starał się wykazać niewłaściwe leczenie w trakcie osadzenia, albowiem stały one w sprzeczności z zapisami w książce zdrowia osadzonego.

W niniejszej sprawie powód M. N. wiązał swoje roszczenie (zadośćuczynienie za krzywdę, rentę) z zarażeniem wirusowym zapaleniem wątroby jakiego doznał w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w pozwanej jednostce penitencjarnej. Podstawą materialno prawną roszczenia objętego żądaniem pozwu był art.417§1 kc i art.445§1 kc w zw. z art. 444§1 kc.

Podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o art. 417 § 1 kc jest spełnienie łącznie trzech przesłanek - niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, a szkodą. Konieczność łącznego wystąpienia tych przesłanek oznacza, iż brak jednej z nich przesądza o braku odpowiedzialności na podstawie wskazanego przepisu.

Obowiązek wykazania, iż na skutek bezprawnego działania (zaniechania) funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych czynności powstała szkoda spoczywał na powodzie.

M. N. twierdzenie, że został zarażony i zachorował na wirusowe zapalenie wątroby typu C opierał na fakcie, że przed osadzeniem nie chorował na tego rodzaju schorzenie, nadto w chwili przyjęcia go w dniu 9 lutego 2011r. do Aresztu Śledczego w S. jak i później w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w pozwanej jednostce wykonane badanie krwi w kierunku obecności przeciwciał anty HCV dawały wynik ujemny.

Pozwany oponował temu stanowisku konsekwentnie wywodząc, że powód nie przedstawił dowodu, który wskazywałby, iż do zarażenia wirusem HCV C doszło właśnie na terenie pozwanej jednostki penitencjarnej. Argumentację tę wzmacniał przedstawiając informację Dyrektora Szpitala i (...) Zakładu Karnego w C. A. S. (2), iż w zakładzie od wielu lat stosuje się procedury sterylizacji narzędzi, czystości rąk, zastosowania sprzętu i rękawiczek jednorazowego użytku oraz inne procedury, które zapobiegają zakażeniom pochodzenia wirusowego, grzybicznego, oraz bakteryjnego, które są przestrzegane i kontrolowane przez Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w C.. Nadto pozwany wskazywał, iż powód posiadał liczne tatuaże na ciele, również jak wynika z wywiadu zażywał będąc na wolności narkotyki. Okres inkubacyjny od momentu zakażenia wirusowym zapaleniem typu C do ujawnienia w wynikach wynosi do 180 dni. W przypadku osadzonego M. N. od momentu osadzenia do momentu wykrycia, tzn. od 9.02.2011r., do 30.06.2011r., minęło 142 dni i powód w pełni mógł ulec zakażeniu na wolności poprzez ryzykowanie zachowania.

O ile zgodzić należy się ze stroną pozwaną, że w niniejszej sprawie brak jest bezpośredniego dowodu wskazującego, że do zarażenia M. N. doszło właśnie w tej jednostce penitencjarnej, to nie oznacza to – jak zdaje się uważać pozwany, iż jest to wystarczające do zwolnienia się z odpowiedzialności. Sąd może bowiem rozstrzygając sprawę korzystać zarówno z dowodów bezpośrednich i pewnych jak i dowodów pośrednich o dużym stopniu prawdopodobieństwa, uznając za ustalone fakty dające się wyprowadzić z innych ustalonych faktów (art. 231 kpc). W sytuacji więc gdy twierdzenia powoda, iż doznał zarażenia u pozwanego obdarzone są walorem wysokiego prawdopodobieństwa i

stanowią domniemanie faktyczne, to na pozwanym spoczywa ciężar wskazania przeciwdowodu, który skutecznie obaliłby podstawę faktyczną roszczeń powoda.

Identyfikacja źródła zakażenia WZW C, ocena prawdopodobieństwa oraz zagadnienia związane z jego inkubacją należą do zagadnień niezwykle skomplikowanych. Z tej przyczyny, źródłem dla ustaleń sądowych w tego typu sprawach jest dowód z opinii biegłego. Sąd jest władny jedynie ocenić czy w realiach danej sprawy można uznać, że między zdarzeniem jakim jest fakt zakażenia powoda, a pobytem w pozwanej jednostce penitencjarnej zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Samo zaś wskazanie na prawdopodobieństwo zakażenia w danej jednostce jest zagadnieniem, które wymaga wiadomości specjalnych.

Celem zatem ustalenia miejsca i czasu zakażenia powoda Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza z zakresu chorób zakaźnych. Jednocześnie podkreślenia w tym miejscu wymaga, że dochodzenie roszczeń związanych z zakażeniem wirusem hepatotropowym wirusowego zapalenia wątroby (wzw) typu C, jest specyficznym postępowaniem i powód nie musi udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że do zakażenia doszło na pewno z winy pozwanego zakładu karnego. Istotne jest udowodnienie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa winy placówki.

Ustalenia w zakresie, że z wysokim stopniem prawdopodobieństwa do zarażenia powoda wirusowy zapaleniem wątroby typu C doszło w czasie jego pobytu w Zakładzie Karnym w C. a także co do prawidłowości terapii zastosowanej wobec powoda z punktu widzenia zgłaszanych przez niego dolegliwości, oraz co do rokowań na przyszłość Sąd poczynił w oparciu o opinię sporządzoną przez samodzielnego biegłego lekarza W. G. specjalistę epidemiologii i chorób zakaźnych. Sporządzoną w sprawie opinię Sąd uznał za pełną, wyczerpującą, udzielającą odpowiedzi na zadane pytania, dlatego też nie można odmówić jej wiarygodności i mocy dowodowej. W ocenie biegłego najistotniejsze znaczenie w przedmiotowej sprawie ma pobyt M. N. w okresie od 22 lutego do 11 sierpnia 2011 roku w Zakładzie Karnym w C., gdyż w tamtym właśnie czasie doszło do dwóch ważnych zdarzeń zdrowotnych. W dniu 13 kwietnia 2011r. osadzony został poddany zabiegowi diagnostycznej gastrokopii, natomiast w dniu 30 czerwca 2011 roku, badaniem serologicznym krwi powoda, które zostało przeprowadzone w Laboratorium (...) przy Szpitalu Wojewódzkim w K., stwierdzono obecność przeciwciał anti-HCV. Obecność tego rodzaju przeciwciał w surowicy powoda jest dowodem na to, że został on zakażony wirusem hepatotropowym wirusowego zapalenia wątroby typu C, a także, że w organizmie powoda doszło już do odpowiedzi immunologicznej w postaci wytworzenia swoistych przeciwciał. Analizując dokumentację medyczną dotyczącą powoda znajdującą się w Książce (...) Osadzonego biegły zwrócił uwagę, że badanie serologiczne krwi powoda, przeprowadzone w dniu 11.02.2011r. wykazało bardzo niską aktywność enzymów wątrobowych, co pozwala na postawienie tezy z bardzo dużym stopniem prawdopodobieństwa, że w tamtym czasie nie toczył się w wątrobie powoda żaden proces zapalny. Wprawdzie na co również zwrócił uwagę biegły, pobranej w dniu 24.03.2011r. krwi powoda nie poddano badaniu biochemicznemu w celu sprawdzenia aktywności enzymów wątrobowych. Jednak ujemny wynik badania serologicznego w kierunku obecności przeciwciał anti-HCV (-), a także przeciwciał przeciwko antygenowi powierzchniowemu wirusa wzw typu B anti-HBs (-) oraz brak nowych dolegliwości u powoda, jak również jego w pełni zadowolający stan ogólny, wynikający z badania lekarskiego (w książce zdrowia pod datą 30.04.2011r. znajduje się wpis - „stan ogólny dobry”), podobnie pozwalają z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, że również w kwietniu 2011r. wątroba powoda nie była objęta procesem zapalnym. Analizując treść kolejnych wyników badań powoda w kierunku oceny stanu wątroby i aktywności enzymów wątrobowych, odpowiednio w dniu 9 września 2011r., 4 października 2011r., 4 listopada 2011r. 20 stycznia 2012r., 1 czerwca 2012r., biegły stwierdził, iż można przyjąć, że w drugiej połowie 2011r. powód przebył zapalenie wątroby o umiarkowanym przebiegu oraz, że największe nasilenie stanu zapalnego wątroby przypadło u powoda na wrzesień i październik 2011 roku.

Odnosząc się natomiast do problemu wylegania zakażenia wirusem HCV i powstawania markerów zakażenia, to biegły odwołując się do współczesnej wiedzy medycznej, wskazał, że okres wylegania wzw typu C może trwać od 14 dni do 160 dni, czyli od dwóch tygodni do 5 miesięcy, natomiast najczęściej okres wylegania trwa u chorego od 6 - 8 tygodni to jest od 42 do 56 dni. W oparciu o bardzo dokładnie przeprowadzoną analizę biegły wyprowadził wniosek, iż uwzględniając maksymalny okres wylegania zakażenia wirusem wzw typu C można przyjąć, że do zakażenia M. N. najprawdopodobniej doszło w okresie między 1.02.2011r. a 15.06.2011r., natomiast biorąc pod uwagę najczęściej

występujący okres wylegania i wzrostu aktywności transaminaz można uznać, że do zakażenia powoda mogło dojść w okresie od drugiego tygodnia lutego 2011 roku do połowy czerwca 2011r. Biorąc natomiast pod uwagę średni okres odpowiedzi serologicznej organizmu z wytworzeniem przeciwciał anti-HCV można przyjąć, że do zakażenia powoda mogło dojść w okresie od około ostatniego tygodnia kwietnia do około połowy czerwca 2011 roku. Dane te wskazują na zbieżność czasową między momentem zakażenia oraz rozwoju choroby, a okresem odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności, co w konsekwencji pozwala przyjąć, że do zakażenia powoda najprawdopodobniej doszło w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

Ujemne wyniki badań serologicznych krwi powoda w kierunku zakażenia wirusem HCV w lutym oraz marcu 2011r. w kontekście opisanych wyżej okresów wylegania choroby i pojawienia się markerów zakażenia, a także w kontekście dodatnich wyników badania krwi w końcu czerwca 2011r. pozwalają z bardzo dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że do zakażenia M. N. doszło w okresie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w C.. Podane wyżej przez biegłego maksymalne oraz najczęściej występujące okresy wylegania zakażenia wirusem HCV nie przemawiają za możliwością zakażenia powoda w okresie przed rozpoczęciem odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, co usilnie aczkolwiek bez oczekiwanego skutku podnosił pozwany. Wprawdzie biegły nie dokonał kategorycznego wykluczenia, że do zakażenia powoda mogło dojść w pierwszym tygodniu lutego, a nawet w końcu stycznia 2011r., a więc jeszcze przed rozpoczęciem odbywania kary pozbawienia wolności. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę to, że przed osadzeniem powód przebywał w warunkach wolnościowych i nie ma dowodów na to, że na krótko przed osadzeniem zaszły jakieś okoliczności wskazujące na duże prawdopodobieństwo zakażenia powoda wirusem HCV, a nadto, że badania serologiczne i biochemiczne krwi, a także stan kliniczny powoda pozwalają przyjąć, że co najmniej do końca kwietnia 2011 roku nie było objawów stanu zapalnego wątroby, a także nie było we krwi powoda specyficznych przeciwciał przeciwko wzv typu C (anty- HCV), i w szpitalu więziennym Zakładu Karnego w C. powód został poddany inwazyjnemu zabiegowi diagnostycznej gastrokopii, a termin tego zabiegu mieści się nie tylko w skrajnych, lecz także w najczęściej występujących okresach wylegania choroby, to z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że do zakażenia M. N. wirusem HCV doszło najpewniej w Zakładzie Karnym w C..

Odnosząc się natomiast do kwestii związanej z ustaleniem miejsca i mechanizmu zakażenia organizmu powoda wirusem wzv typu C, to biegły zwracając uwagę na trudności w tym zakresie, wskazał, iż w większości przypadków dochodzi do tego przez uszkodzenie ciągłości tkanek najczęściej w wyniku zabiegów medycznych. Analizując ten konkretny przypadek chorobowy, to przy poszukiwaniu najbardziej prawdopodobnych możliwości zakażenia, w pierwszej kolejności należy brać pod uwagę zabieg diagnostycznej gastrokopii, jaki został wykonany u powoda w dniu 13 kwietnia 2011r. Jest to bowiem badanie inwazyjne, niosące za sobą możliwość zakażenia patogenami krwiopochodnymi, gdyż w trakcie wprowadzania endoskopu, a także oglądania wnętrza przełyku, żołądka i XII-cy, nawet bez pobierania wycinka do badania histopatologicznego, dochodzi do niewielkich urazów z naruszeniem ciągłości błony śluzowej, które stają się wrotami zakażenia.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń pozwanego, iż w Zakładzie Karnym w C. od wielu lat stosuje się procedury (które są przestrzegane i kontrolowane przez Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w C.), sterylizacji narzędzi, czystości rąk, zastosowanie sprzętu i rękawiczek jednorazowego użytku oraz inne procedury, które zapobiegają zakażeniom pochodzenia wirusowego, grzybicznego oraz bakteryjnego, to jak wynika to również z opinii biegłego, istota problemu znajduje się jednak nieco gdzie indziej i związana jest ze specyfiką patogenezы chorób zakaźnych. Niemal regułą jest to, że mimo starań personelu i przestrzegania procedur sanitarno-higienicznych i przeciwepidemicznych, najczęściej z wielu prozaicznych przyczyn dochodzi do przypadkowych zakażeń w czasie operacji chirurgicznych, zabiegów diagnostycznych, drobnych zabiegów pielęgnarskich, w czasie pielęgnacji chorego itp.

Biorąc pod uwagę to, że w wyniku badania metodą PGR stwierdzono w organizmie M. N. replikację wirusa HCV, a także to, że do końca 2013 roku nie doszło u powoda do normalizacji poziomu transaminaz, można na dzisiaj przyjąć, że oprócz innych chorób, cierpi on także na przewlekłe, wirusowe zapalenie wątroby typu C. Trzyletni przebieg choroby oraz brak korzystnej dla chorego serokonwersji i eradykacją wirusa z organizmu pozwalają uznać, że w wyniku przedmiotowego zakażenia M. N. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w granicach 30 procent. Brak było również dowodu, którego ciężar wykazania obciążał pozwanego na to, że M. N. miał wykonywany tatuaż w czasie objętym

najdłuższym okresem wylegania wirusowego zapalenia wątroby typu C albo, że dokonywał samookaleczeń lub w inny sposób przerwania tkanki łącznej.

dowód; opinia biegłego W. G. k. 240-251, oraz 323-330.

Oczywistym jest, że dowód z opinii biegłych tak jak każdy inny podlega ocenie Sądu. Sąd może jednak oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste omyłki. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłych, czy zamiast nich wprowadzać własne spostrzeżenia (por. orz. SN z dnia 19 grudnia 1990r., (...) (...)OSP 1991, nr (...) poz. (...)). Trudno odmówić cech fachowości czy rzetelności opinii, która sporządzona została przez biegłego o szerokim spektrum specjalizacji w zakresie w jakim dotyczyła tego opinia. Sąd w pełni podzielił opinie albowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie, jak i odpierająca zarzuty pełnomocnika pozwanego argumentacja jest w pełni przekonująca, a równocześnie poparta publikacjami medycznymi. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii. Do wskazanych kryteriów oceny dowodu z opinii biegłych pełnomocnik pozwanego nie nawiązał, poprzestając na ogólnej krytyce wniosków zawartych w opinii. Według Sądu zarzuty do opinii zostały przez biegłego przekonująco odparte i należy je traktować jak polemikę z wynikami w konsekwencji niekorzystnej dla strony pozwanej opinii, opartą jedynie na subiektywnym przekonaniu o swoich racjach, a nie na rzetelnej, obiektywnej i popartej wiedzą fachową argumentacji merytorycznej.

Z tych między innymi względów Sąd oddalił wniosek pozwanego o powoływanie w sprawie kolejnych biegłych. Podkreślenia wymaga, iż zagadnienie, czy Sąd powinien powoływać innych biegłych i wzbogacać materiał dowodowy o kolejne opinie, zostało wyjaśnione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR (...) (nie publikowanym), zgodnie z którym do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 kpc. Jeżeli więc sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., II UKN (...), OSNAPiUS 2000 nr (...), poz. (...)). Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN (...), OSNAPiUS 2000 nr (...), poz. (...)).

W niniejszej sprawie dowodem bezpośrednim wskazującym, że powód w chwili przyjmowania go do odbywania kary pozbawienia wolności był osobą zdrową, jest wynik badań laboratoryjnych krwi w kierunku HCV wykonany standardowo podczas przeprowadzanych wstępnych badań osadzonych, a z którego wynika, że był on ujemny. Jakkolwiek przeprowadzone w sprawie dowody w tym z opinii biegłego nie rozstrzygnęły w sposób całkowicie pewny kiedy powód został zarażony wirusem HCV, to jednak z treści opinii jednoznacznie wynika, że najprawdopodobniej (z dużą dozą prawdopodobieństwa) doszło do zarażenia w trakcie przebywania w Zakładzie Karnym w C..

Należało zgodzić się zatem z powodem, iż bezprawne działanie strony pozwanej polegało na niezapewnieniu mu takich warunków, które uniemożliwiały by zarażenie się wirusem HCV.

Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł, które jego zdaniem było uzasadnione rozmiarem krzywdy jaką poniósł w sferze zdrowotnej, psychicznej i moralnej (art.445§1 kc w zw. z art.444 kc).

Jak stanowi art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na

niewspółmierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi (w ramach kwoty dochodzonej przez powoda).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Przy czym dotyczy to cierpień fizycznych i psychicznych już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2009 roku sygn. akt III CSK (...) wyraził pogląd, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwe dla człowieka, który doznał utraty zdrowia będąc w młodym wieku i w pełni sił.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego.

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego. Dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez powoda krzywda, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd wziął pod uwagę młody wiek powoda w czasie zachorowania, powagę schorzenia –co znacząco wpływa na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, długotrwałość jego leczenia i konieczność dalszego pozostawania pod opieką specjalistycznych poradni i poddawania się stosownym badaniom. Powód jest także obciążony świadomością, że może stać się źródłem zakażenia w czasie kontaktów intymnych, oraz że rokowanie na przyszłość co do możliwości wyleczenia są niestety niekorzystne. Z uwagi na specyfikę przebiegu przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby oraz przeszłość chorego - raczej niepomyślne. Sąd miał także na uwadze stwierdzony 30 % uszczerbek na zdrowiu.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności oraz przywołane powyżej rozważania przemawiają za przyznaniem M. N. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kwota ta, w ocenie Sądu jest adekwatna do krzywdy jakiej doznał. Posiada ona zdaniem odczuwalną wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na charakter i skutki opisanego wyżej zdarzenia nie jest ona – zdaniem Sądu – nadmierna. (...) jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia może prowadzić do jego deprecjacji (por. orz. SA w G. z dnia 4.02.2010r.sygn.I ACa (...)).

Na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki. Jako datę początkową, od której bieżą odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął zgodnie ze zgłoszonym żądaniem w tym przedmiocie datę ogłoszenia wyroku.

Dalej idące roszczenie co do należności głównej z tytułu zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 444 §2 k.c. żądanie renty uzasadnione jest w trzech sytuacjach: w związku z całkowitą lub częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej, zwiększeniem się potrzeb lub zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość. Celem renty jest naprawienie szkody wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz nie osiągnięcie tych zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany osiągałby w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzającym się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, rehabilitacji, specjalnego odżywiania. Powód w żaden sposób nie udowodnił ponoszonych comiesięcznych kosztów pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem związanym z zakażeniem go wirusowym zapaleniem wątroby typu C na kwotę dochodzącą 1500 zł., w tym również na przyszłość, pomijając już, iż uzasadnienie pozwu w tym przedmiocie było wyjątkowo lakoniczne, a reprezentujący powoda fachowy pełnomocnik nie podjął w tym zakresie żadnej aktywności dowodowej. Powód nie wykazał również zasadności roszczenia o ustalenie renty wyrównawczej, czy to zwiększonych potrzeb, ani w kwocie dochodzącej z tego tytułu w pozwie ani jakiegokolwiek innej.

Zgodnie z wymaganiami rzetelnego procesu powód wspierany przez fachowego pełnomocnika miał zapewnioną realną możliwość przedstawienia swoich racji, wykazując zaś brak troski o własne interesy poprzez zaniechanie przedstawienia dowodów winien liczyć się z następstwami z takiej postawy wynikającymi.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż możliwość sięgnięcia po art. 322 k.p.c., który uprawnia sąd do zasądzenia w wyroku odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, zachodzi wówczas, gdy na podstawie wyników postępowania dowodowego – sąd ten uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten nie zwalnia jednak powoda z obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego w możliwie najszerszym zakresie, a w szczególności gdy tak jak w stanie faktycznym niniejszej sprawy przeprowadzenie dowodu na okoliczność udowodnienia wysokości żądania jest możliwe. Wyrokowanie na podstawie art. 322 k.p.c. dotyczy tylko elementu wysokości żądania. Kwestia samej zasady żądania i kwestia, czy roszczenie istnieje, nie należy już pojęciowo do zakresu omawianego przepisu, gdyż okoliczności te należą do przesłanek materialnoprawnych i muszą być udowodnione według ogólnych zasad dowodowych. Jeszcze raz wymaga podkreślenia, że przepis ten nie oznacza możliwości całkowitego odstąpienia od obowiązku udowodnienia poniesionej szkody.

W orzeczeniu z dnia 17 grudnia 1996 r., (I CKU (...), OSNC 1997, nr (...), poz. (...), z glosą (...), Pal. 1998, nr (...), s. (...) i nast.), Sąd Najwyższy stwierdził zaś, iż rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Tym samym uznać należy, że Sąd nie miał w niniejszej sprawie obowiązku wyręczać czy też wspomagać powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika w realizacji założonych przez niego celów procesowych.

Z tych zatem względów oddaleniu w całości podlegało roszczenie o rentę.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu następuje w myśl ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik postępowania. Zasada ta została wprost wyrażona w art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca jest zobowiązana do zwrotu przeciwnikowi, na jego żądanie, kosztów procesu. W Kodeksie postępowania cywilnego

przewidziano wszakże możliwość odstąpienia od tej reguły w przypadku zaistnienia w sprawie nadzwyczajnych okoliczności.

Zgodnie z treścią art.102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążyć jej w ogóle kosztami. A zatem decydujące znaczenie dla obowiązku zwrotu kosztów procesu ma jego wynik, zaś wyjątek od powyższej ogólnej zasady przewiduje art.102 k.p.c., który pozwala w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążanie jej w ogóle kosztami, przy czym przepis ten nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnianie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku.

Do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (dążenie do szybkiego zakończenia procesu, do szybkiego wyjaśnienia wszystkich istotnych faktów), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego czy sytuacji życiowej. Okoliczności te powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974r., sygn. IICZ(...), LEX nr (...)).

Powód postanowieniem Sądu wydanym w niniejszej sprawie w dniu 9 kwietnia 2014r. został w całości zwolniony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych. Powód nadal odbywa karę pozbawienia wolności, nie pracuje, nie posiada żadnego majątku.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, sytuacja powoda nie uległa zmianie w stosunku do początkowej fazy procesu i nadal zachodzi tego rodzaju szczególny wypadek uzasadniający zastosowanie art.102 k.p.c.

Na oryginale właściwy podpis